Bardele

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Nie powstanie z naszych marzeń wielki pałac snów
Klomby mitów przystrzyżone, baczność! Czapki z głów!
Nasze drogi w głusz Syberii wiodą w schyłku dnia
A pijany śmiech historii echem w lesie gra
Nasze ślady – gryps na ścianie, rozdrapany tynk
Długopisu tusz przepustką w rozbabrany strych
To nasz lamus wyśmiewany, sentymentów brud
Ślepa wiara w majaczący, znikający punkt

Bo gdyby – tak…normalnie raz
Przymknięciem drzwi, kamieniem warg
Raz tylko -pas, to przecież gra
Być jednym z nich, zmienić się w piach
Bo nam pod wiatr, ciągle pod prąd
Bo nam tak wbrew, stale nie po
My twardo – za, ale nie – pro
Stanowcze – Nie, głośno i wciąż

Po co gonić cień chimery do utraty tchu
Orfeuszu idź przed siebie nowe dzieło stwórz
Nie oglądaj się za siebie żono Lota, nie !
Tam za nami Leta szumi, mrok rozciąga się
Awangardo gnaj do przodu, epigoni won
Miłośnicy prawd sprawdzonych wypieprzajcie stąd
Mamy klucze już nie trzeba murom zęby krat
Gdy kapela napierdziela śpiewak nie jest sam